

Przyczyny absencji w wyborach samorządowych 2018

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W ostatnim przedwyborczym sondażu swój udział w wyborach władz lokalnych zapowiadało aż cztery piąte dorosłych Polaków¹. Jednak do lokali wyborczych faktycznie udała się nieco ponad połowa uprawnionych do głosowania. Mimo wynikającej z sondażowych zapowiedzi chęci uczestniczenia w procedurze demokratycznej 45% dorosłych Polaków nie wzięło udziału w tegorocznym głosowaniu. Jakie były tego przyczyny? W powyborczym sondażu² zapytaliśmy nieobecnych na wyborach o powody ich absencji.

Niedoszli wyborcy najczęściej tłumaczą swoją nieobecność w lokalu wyborczym brakiem czasu, koniecznością załatwiania ważnych spraw życiowych lub wynikającą z innych przyczyn nieobecnością w miejscu zamieszkania (31%). Równie istotnym powodem mającym – zdaniem tej grupy respondentów – tłumaczyć nieuczestniczenie w demokratycznych procedurach jest kompletny brak zainteresowania polityką i życiem politycznym (30%). Trzecią, choć wskazywaną już wyraźnie rzadziej, przyczyną absencji w wyborach jest choroba lub niepełnosprawność uniemożliwiająca dostanie się do lokalu wyborczego (18%). Kolejny powód wiąże się ze słabą orientacją w przedmiocie wyborów i nieznanymi kandydatów pretendujących do władz lokalnych (13%). Podobny sens, choć kładący większy nacisk na aspekt wolicjonalny niż informacyjny, ma sformułowanie dotyczące niemożności podjęcia decyzji, którego z kandydatów wybrać (8%). Minimalnie mniej uprawnionych do głosowania nie poszło na wybory ze względu na brak, ich zdaniem, odpowiednich kandydatów, których z przekonaniem mogliby poprzeć (7%).

Pozostałe przywoływane argumenty wiążą się z krytyczną oceną samych wyborów lub całego systemu politycznego. Kolejne 8% respondentów nie wzięło udziału w głosowaniu, ponieważ uważa, że wybory w ogóle odbywają się zbyt często, a ich wyniki nie przekładają się nijak na sytuację zwykłych ludzi i sytuację w kraju. Niewiele mniejszy odsetek niegłosujących nie wierzy w siłę swojego głosu i sądzi, że ich udział w wyborach czy też nieuczestniczenie w nich nie ma żadnego znaczenia dla wyniku wyborów (7%). Nieliczni w ogóle nie wierzą w sens wyborów samorządowych i wyrażają przekonanie, że nie ma znaczenia, kto w nich wygra (2%). Są też tacy, którzy nie poszli głosować, ponieważ nie odpowiadała im nadmierna – ich zdaniem – polityzacja tych wyborów (1%).

¹ Zob. komunikat CBOS „O mobilizacji wyborców przed wyborami samorządowymi”, październik 2018 (oprac. B. Badora).

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (342) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 8–15 listopada 2018 roku na liczącej 999 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Dlaczego nie wziął(ęła) Pan(i) udziału w tych wyborach?

N=298

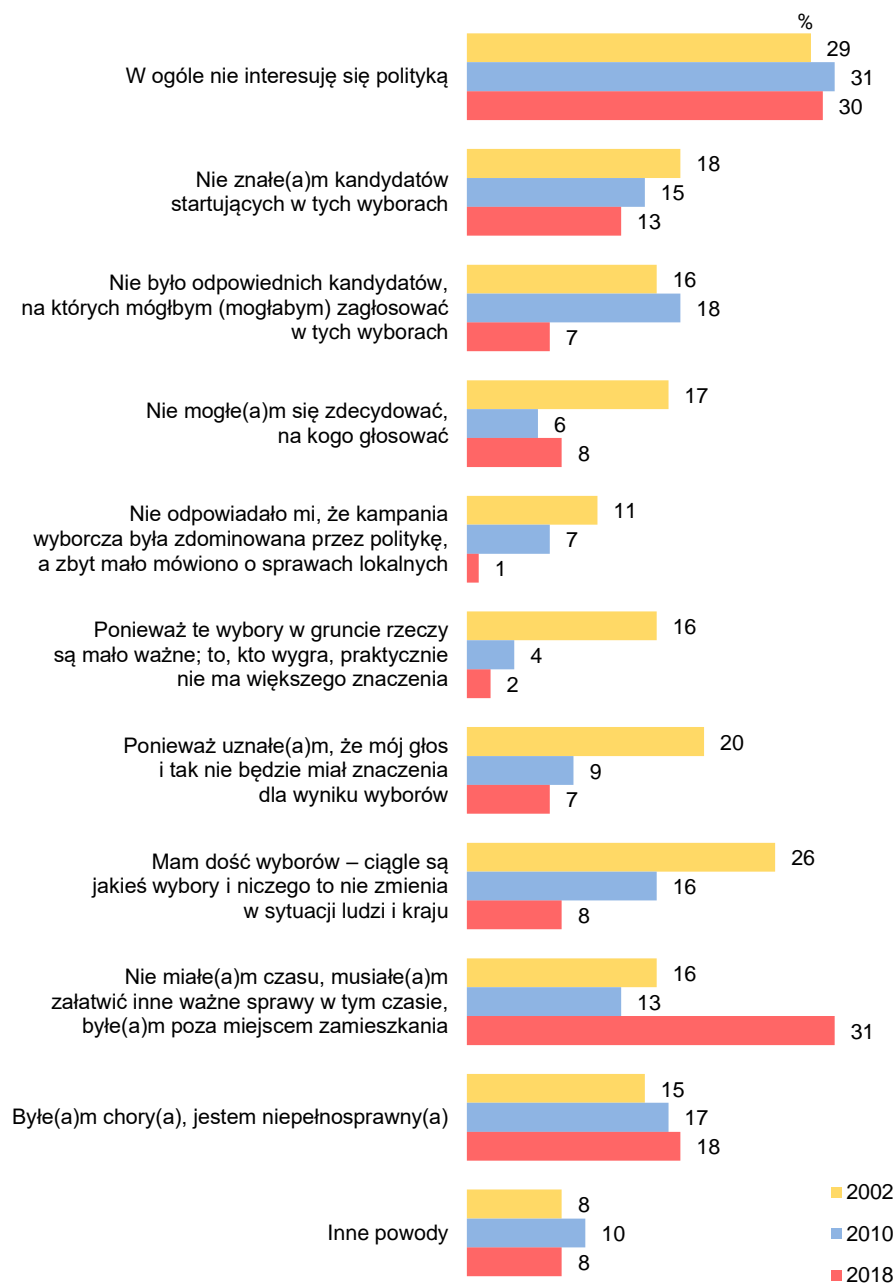
Nie miałe(a)m czasu, musiałe(a)m załatwić inne ważne sprawy w tym czasie, byłe(a)m poza miejscem zamieszkania	31%
W ogóle nie interesuję się polityką	30%
Byłe(a)m chory(a), jestem niepełnosprawny(a)	18%
Nie znałe(a)m kandydatów startujących w tych wyborach	13%
Nie mogłe(a)m się zdecydować, na kogo głosować	8%
Mam dość wyborów – ciągle są jakieś wybory i niczego to nie zmienia w sytuacji ludzi i kraju	8%
Ponieważ uznałe(a)m, że mój głos i tak nie będzie miał znaczenia dla wyniku wyborów	7%
Nie było odpowiednich kandydatów, na których mógłbym (mogłabym) zagłosować w tych wyborach	7%
Ponieważ te wybory w gruncie rzeczy są mało ważne; to, kto wygra, praktycznie nie ma większego znaczenia	2%
Nie odpowiadało mi, że kampania wyborcza była zdominowana przez politykę, a zbyt mało mówiono o sprawach lokalnych	1%
Inne powody	8%

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź

Dla celów poznawczych w literaturze politologicznej wyróżnia się zwykle dwa typy absencji wyborczej: absencję „zawinioną” (lub „intencjonalną”), czyli taką, która wynika z zaniechania lub świadomej rezygnacji z udziału w głosowaniu, oraz absencję „przymusową”, czyli taką, która wynika z przyczyn niezależnych od wyborcy. Porównanie tegorocznych wyjaśnień osób nieobecnych na wyborach z tymi, jakie po wyborach w latach 2002 i 2010 składali niegłosujący, pozwala sądzić, że w tym roku wzrosło znaczenie absencji „przymusowej”. Badani mniej więcej dwukrotnie częściej niż po wcześniejszych głosowaniach tłumaczyli swoją nieobecność w lokalach wyborczych przyczynami obiektywnymi – brakiem czasu, koniecznością załatwienia jakichś spraw życiowych lub nieobecnością w miejscu zamieszkania. Praktycznie nie zmieniła się natomiast wielkość drugiej z części składowych absencji „przymusowej” – tłumaczenie nieobecności na wyborach chorobą bądź niepełnosprawnością. Również na tym samym poziomie utrzymał się deklarowany brak zainteresowania polityką stanowiący najważniejszy wątek absencji „intencjonalnej”. Natomiast większość pozostałych wskazań składających się na ten typ absencji straciła na znaczeniu. Porównanie deklaracji obecnych i tych sprzed ośmiu lat pozwala stwierdzić, że największe różnice *in minus* dotyczą przekonania o zbyt słabej ofercie wyborczej i braku kandydatów godnych poparcia, kontestacji wyborów jako takich („mam dość wyborów...”) oraz krytycznej oceny kampanii wyborczej i nadmiernej polityzacji wyborów samorządowych.

RYS. 1. Dlaczego nie wziął(ęła) Pan(i) udziału w tych wyborach?

DEKLARACJE BADANYCH NIEUCZESTNICZĄCYCH W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH



Ten wyraźny wzrost znaczenia przyczyn obiektywnych w katalogu wyjaśnień nieobecności na wyborach można tłumaczyć na dwa sposoby. Albo Polacy są obecnie rzeczywiście bardziej zajęci i zapracowani, niż byli osiem czy szesnaście lat temu i częściej w dniu wyborów nie mają czasu, by głosować. Albo też w większym stopniu niż kiedyś czują, że powinni byli jednak w tych wyborach

uczestniczyć i targani wyrzutami obywatelskiego sumienia, zarówno przed ankieterem, jak i samymi sobą, częściej czują potrzebę usprawiedliwienia swej nieobecności jakimiś przyczynami natury zewnętrznej, obiektywnej. To z kolei oznacza, że październikowe wybory samorządowe były dla Polaków ważniejsze niż minione i – co wynika również z innych naszych badań³ – były czymś więcej niż tylko wyborem optymalnego składu władz lokalnych.

Brak zainteresowania polityką jako zmienna wyjaśniająca wyborczą absencję najczęściej pojawia się w wypowiedziach mieszkańców miast średniej wielkości (od 20 tys. do 499 999 ludności), najrzadziej natomiast w wyjaśnieniach składanych przez mieszkańców największych aglomeracji. Ci ostatni z kolei przodują w odwoływaniu się przy tej okazji do braku znajomości kandydatów, co oznacza, że w następnych wyborach w największych miastach jest pod tym względem wiele do zrobienia. Niemożność podjęcia decyzji, na kogo głosować, dotyczy zwłaszcza mieszkańców najmniejszych miast (do 19 999 ludności). Natomiast kontestacja całego systemu politycznego i niewiara w wartość wyborów pojawiała się szczególnie często w tłumaczeniach mieszkańców miast mających od 20 tys. do 99 999 ludności. O braku czasu i obowiązkach życiowych kolidujących z wizytą w lokalu wyborczym bądź o nieobecności w miejscu zamieszkania w dniu wyborów najczęściej mówili mieszkańcy miast liczących co najmniej 100 tys. ludności, a także najmniejszych (do 19 999 ludności).

TABELA 1

Dlaczego nie wziął(ęła) Pan(i) udziału w tych wyborach?	Wielkość miejscowości zamieszkania				
	wieś	miasta			
		do 19 999	20 000–99 999	100 000–499 999	500 000 i więcej ludności
W ogóle nie interesuję się polityką	28	22	36	42	8
Nie znałem(a) kandydatów startujących w tych wyborach	14	7	9	14	25
Nie było odpowiednich kandydatów, na których mógłbym (mogłabym) zagłosować w tych wyborach	8	0	8	8	5
Nie mogłem(a) się zdecydować, na kogo głosować	8	16	7	3	10
Nie odpowiadało mi, że kampania wyborcza była zdominowana przez politykę, a zbyt mało mówiono o sprawach lokalnych	1	0	1	2	6
Ponieważ te wybory w gruncie rzeczy są mało ważne; to, kto wygra, praktycznie nie ma większego znaczenia	1	5	6	0	0
Mam dość wyborów – ciągle są jakieś wybory i niczego to nie zmienia w sytuacji ludzi i kraju	9	8	6	2	7
Ponieważ uznałem(a)m, że mój głos i tak nie będzie miał znaczenia dla wyniku wyborów	7	3	13	8	6
Nie miałem(a) czasu, musiałem(a) załatwić inne ważne sprawy w tym czasie, byłem(a)m poza miejscem zamieszkania	27	36	27	39	40
Byłem(a)m chory(a), jestem niepełnosprawny(a)	19	18	23	13	12
Inne powody	10	11	8	2	5

³ Patrz komunikat CBOS „Motywy głosowania w wyborach samorządowych 2018”, grudzień 2018 (oprac. A. Cybulska i K. Pankowski).



W tym roku osoby nieuczestniczące w wyborach samorządowych najczęściej tłumaczyły swoją nieobecność brakiem czasu bądź przebywaniem poza miejscem zamieszkania, a także brakiem zainteresowania polityką. W porównaniu z poprzednimi wyborami obserwujemy w tym roku duży wzrost absencji tłumaczonej przyczynami obiektywnymi, co oznacza, że Polacy w większym stopniu niż kiedyś czują się w obowiązku jakoś usprawiedliwić swoją nieobecność na wyborach.

Zdaniem niektórych politologów w polskiej tradycji funkcjonuje model partycypacji politycznej, który jest określany jako „model republikański”. Oznacza to, że w czasie, gdy życie polityczne toczy się zwykłym trybem i nie ma sytuacji nadzwyczajnych, znaczna część Polaków nie czuje się zobowiązana do udziału w głosowaniach, natomiast mobilizacja następuje w sytuacjach wyjątkowych, w których jakieś okoliczności wymuszają wzrost aktywności obywatelskiej. O nadzwyczajnej, jak na polskie warunki, mobilizacji politycznej, z którą mieliśmy do czynienia w przypadku tegorocznych wyborów do samorządów, świadczy zarówno wyższa niż dotąd frekwencja wyborcza, jak i duży odsetek niegłosujących mających potrzebę uzasadnienia nieobecności (czyli niedopełnienia przez siebie obywatelskiego obowiązku, jakim jest udział w wyborach) przyczynami obiektywnymi.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski